

Eugeniusz Sakowicz

"Piękno życia chrześcijańskiego",
Witold Kawecki, Kraków 1999 :
[recenzja]

Collectanea Theologica 70/1, 242-244

2000

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Witold KAWECKI, *Piękno życia chrześcijańskiego*, Wyd. Homo Dei, Kraków 1999, ss. 176.

Chrześcijanin przełomu II i III tysiąclecia staje w obliczu wielu różnorodnych problemów. Domagają się one zajęcia jasnego, zdecydowanego stanowiska. Są to trudne kwestie, nie tylko dotyczące życia religijnego *sensu stricto*, ale też życia społecznego, ekonomicznego, najogólniej mówiąc – kulturowego. Naprzeciw rozlicznym pytaniom, stawianym przez ludzi różnego wieku i stanu, wyszedł z odpowiedzią o. Witold Kawecki CSsR. W książce pt. *Piękno życia chrześcijańskiego*, wydanej na początku 1999 r. przez wydawnictwo Homo Dei, zebrał eseje na tematy z zakresu etyki i moralności. Podejmują one bardzo ważne dla życia społecznego tematy. Autor nie unikał zagadnień kontrowersyjnych, niejednokrotnie nawet drażliwych. Całe życie człowieka, w jego złożoności i różnorodności, powinno być przeniknięte światłem Chrystusowym. Wówczas będzie życiem pięknym. Nie należy bać się tego słowa! Ono ma szczególną wartość właśnie dziś, kiedy często promuje się brzydotę – nie tylko tę ze sfery estetyki – ale tę moralną. Myśl, wskazująca na życie jako wartość najwyższą przenika całą prezentowaną książkę. We słowie wstępnym, powtórzonym na drugiej stronie okładki (pierwsza strona przedstawia jaśniejsze „oblicze” Jezusa, ukazane obok wąskiej drogi, wiodącej między ciemnymi, skalnymi blokami. Droga ta prowadzi w kierunku światła!), autor wyjaśnia zamysł i cel swojego dzieła: „W prezentowanej książce (...) chciałem zawrzeć i przedstawić z kilku różnych stron jedną zasadniczą myśl: że życie chrześcijanina, choć stawia wielkie wymagania i stanowi wyzwanie dla tych, którzy postanowili pójść za Jezusem, nie jest dramatem; mimo popełnianych błędów, przeżywanych upadków, doznawanych upokorzeń – jest radością i pięknem. Niezależnie od tego, w jakiej płaszczyźnie się poruszamy – naszych osobowych ideałów, sumienia, rodziny, ludzkiej seksualności, spraw społecznych, gospodarczych czy politycznych – wszędzie szukać należy śladów Tego, który nas powołał do realizacji piękna chrześcijańskiego życia”.

Zawarte w książce rozważania „zgrupowane” zostały w następujących rozdziałach: *Nauczyciele życia; Sumienie; Rodzina; Kościół zanurzony w rzeczywistości ziemskiej; Piękno czy dramat ludzkiej seksualności; Odnowa chrześcijańskiej seksualności*. Taka koncepcja dzieła pozwala traktować je jako podręcznik, czy po prostu – vademezum. Można książkę przeczytać „jednym tchem”, co umożliwi komunikatywny, przejrzysty, wręcz „mówiony” język. Można również do lektury wybierać poszczególne kwestie czy paragrafy.

Na pewno warto by ustosunkować się krytycznie do niejednej kwestii podejmowanej przez autora. W niniejszej prezentacji skoncentrujemy się na rozdziale IV, zajmujący blisko 1/3 objętości książki, w którym o. W. Kawecki zastanawia się nad wizją Europy, „rekonstruującej siebie” po upadku totalitarnego komunizmu. Przed laty głośno było o tzw. powrocie Polski do Europy. Politycy lubowali się w tym sformułowaniu, a środki społecznego przekazu traktowały owe wyrażenie niczym przewodnią myśl, zaprzatającą

uwagę i państwa, i każdego obywatela. Jan Paweł II niejednokrotnie przekonywał Polkę i Polaków, by wyzbyli się poczucia niższości i niezdrowych kompleksów. W odpowiedzi na pytanie, stawiane w tytule paragrafu *Ku jakiej Europie?* autor ukazuje ów kontynent „widziany oczyma Kościoła”. Spojrzenie o. W. Kaweckiego na „stary ląd” jest realistyczne, krytyczne i obiektywne. Wielu autorów, szczególnie tych o liberalno-postmodernistycznej orientacji, „zachłysnęło się” ideą Europy. Niektórzy tzw. euroentuzjaści zrezygnowali nawet z przywiązania do własnej tożsamości narodowej, uważając siebie po prostu za obywateli świata. O. W. Kawecki opisuje, wyraźnie i bez niedopowiedzeń, zagrożenia dla jedności Europy: konsumizm, nacjonalizm, laicyzacja, brak szacunku dla życia. Podkreśla zdecydowanie i stanowczo, iż kontynent europejski osiągnie „wymarzoną” jedność, jeżeli budowana będzie ona w oparciu o ewangeliczne wartości.

Kolejny tytuł paragrafu, rozdziału opisującego Kościół obecny w rzeczywistości ziemskiej, również sformułowany został jako pytanie *Jaki system ekonomiczny dla współczesnego świata?* Autor dokonuje prezentacji celów i metod funkcjonowania ekonomii wolnego rynku. Zastanawia się nad tzw. globalizacją, czyli umiędzynarodowieniem ekonomii. Przedstawia wreszcie dyrektywy, które spełnione być powinny, aby nastąpiła reorganizacja dotychczasowego systemu ekonomicznego. Są to: ekonomia w służbie życia, humanizacja gospodarki, ekonomia wspólnoty. Dalszy paragraf traktuje o roli i zadaniach państwa w ekonomii. Autor przedstawia nadto negatywną koncepcję państwa oraz jego koncepcję pozytywną. Ostatni paragraf omawianego rozdziału poświęca analizie wad narodowych Polaków.

Wrogowie religijnej wizji życia chcieliby zepchnąć wszelkie wartości ewangeliczne na margines, a właściwie – poza margines obecnych w państwie struktur społeczno-ekonomicznych. Ci areligijni postmoderniści propagują koncepcję budowy struktur międzynarodowego „ładu” bez jakichkolwiek odniesień do społecznej nauki Kościoła. W imię troski o wolność człowieka (czytaj – dla interesów ideologicznych wąskiej klasy uzurpatorów wszelkie władzy – ekonomicznej, społecznej, politycznej) nie dopuszczają wpływu zasad katolickiej nauki społecznej na kształtowanie „oblicza” Europy. O. W. Kawecki w oparciu o nauczanie Jana Pawła II stwierdza: „Budowanie jedności Europy oznacza przywrócenie Ewangelii należnego jej miejsca w życiu jednostek i całych narodów. To z Ewangelii płyną uniwersalne wartości, których nie można pominąć, jeśli się chce zachować harmonię współżycia międzynarodowego. Takimi wartościami są: umiłowanie wolności, poszanowanie fundamentalnych praw człowieka – jego życia, sumienia i jego potrzeb duchowych, powołania do życia w rodzinie – demokratyczne uczestnictwo w życiu społecznym, poszukiwanie sprawiedliwości dla wszystkich, troska o ubogich, odrzucenie przemocy, walka przeciwko egoizmowi tak indywidualnemu, jak i zbiorowemu itp.” (s. 83-84).

Podstawowym dokumentem Magisterium Kościoła, na którym o. W. Kawecki oparł swoją refleksję, jest encyklika Jana Pawła II *Centesimus annus*. Dokument ten niesie

uniwersalne przesłanie, skierowane nie tylko do katolików czy chrześcijan, ale również do „wszystkich ludzi dobrej woli”. Encyklika ta wyraźnie podkreśla, iż w konstruowaniu nowego ładu ekonomiczno-społecznego konieczny jest prymat zasad etycznych. Ekonomia powinna być podporządkowana zdrowej, szanującej człowieka, etyce. Powinna charakteryzować się służebnym wymiarem, co wyraża się w stwierdzeniu, iż nie człowiek ma służyć ekonomii, lecz ekonomia człowiekowi. W budowaniu tego, co nowe, najważniejsze jest zachowanie właściwej postawy antropologicznej. Wszystkie „instytucje życia” powinny być ukierunkowane na dobro człowieka. Polityka i ekonomia nie może nie respektować godności osoby, czyli jej niezbywalnej wartości, suwerenności, otwartości. Człowiek żadną miarą nie może być redukowany do rzeczy, jakiegoś „technicznego elementu” działającego w wielkim mechanizmie procesów ekonomiczno-społecznych. Najważniejsze jest, by przeprowadzać tzw. humanizację ekonomii, która jest radykalnym zaprzeczeniem kolektywizmu i kapitalizmu.

Na koniec należałoby powrócić do tytułu omawianej książki. Cóż wspólnego mają refleksje z zakresu problematyki społeczno-ekonomicznej z pięknem życia chrześcijańskiego? Religia Chrystusa, do której przyznaje się na świecie blisko 1 miliard 900 milionów osób (w tym ponad 1 miliard katolików) jest wielką promocją godności człowieka. Każdy człowiek żyje w określonych warunkach polityczno-społecznych. Jest uwikłany, często bez własnej woli, w określone struktury społeczne. Ażeby ekonomia nie ujarzmiła człowieka, nie zniewalała go, konieczny jest głęboki, mający religijne korzenie, respekt dla człowieka i jako jednostki, i jako wspólnoty. Chrześcijaństwo, właśnie w imię Chrystusa, zapewnia i gwarantuje ochronę praw człowieka, a tym samym jego rozwój. Również w życiu ekonomiczno-społecznym może być – ma być! – odkrywane Oblicze Chrystusa. Życie będzie naprawdę piękne, jeżeli piękno Ewangelii zafascynuje wszystkich. Jezus Chrystus odkupił człowieka oraz cały jego „kontekst”, jego środowisko bytowania. Piękno wyrasta z Odkupienia, jest Jego owocem. Na wszystkich drogach i bezdrożach ludzkiego życia szukać należy Oblicza Chrystusa. Wówczas człowiek nie przegra, lecz wygra życie.

Eugeniusz Sakowicz, Lublin-Warszawa

Stanisław URBAŃSKI, *Teologia modlitwy*, Warszawa 1999, ss. 372.

Człowiek nie potrafi żyć bez kultu, albowiem z natury swojej jest bytem religijnym (por. KKK 44) i nieustannie poszukuje kontaktu z Absolutem. Jedną z przestrzeni spotkania, obcowania i jednoczenia się człowieka z Bogiem jest modlitwa. O modlitwie mówi się i pisze dużo, ale nigdy dość, albowiem ilu modlących się ludzi, tyle rodzajów modlitwy. Do tego dochodzi pragnienie uczenia się modlitwy, pogłębiania jej i doskonalenia. W sercu każdego chrześcijanina rozbrzmiewają nieustannie słowa